

Strona

Hans-Dietrich Genscher i Lech Wałęsa o szansach Europejczyków

18 cze 2009 15:30

Minister Genscher i Prezydent Wałęsa podczas debaty forum



„Spotkanie w tak znakomitym gronie ludzi, którzy swoją odwagą i postępowaniem na trwałe zapisały się na kartach najnowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej, jest wspaniałym dowładzaniem. Właśnie takie dowładzania wchodzący uczestników i – w moim przekonaniu – mają realny wpływ na kształt życia społecznego – to słowa Marszałka Władysława Haasego, jakie padły podczas otwarcia Forum Medów, wnieły odżyły charakter i ducha tego wydarzenia.

Jak można było się spodziewać, czworoletni debaty Forum Medów, które odbywają się w ramach II Polsko-Niemieckich Dni Medów, zgromadziły niesłychanie liczne grono uczestników i obserwatorów.

Zanim zainaugurowano pierwszą debatę plenarną, gości Forum Medów powitali gospodarze i organizatorzy spotkania – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Władysław Haasego oraz Prezydent Szczecina Piotr Kozłowski i Władysławowiczki Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej Andrzej Gojewski. Kordisier przemówienie inauguracyjne wygłosił Ambasador RFN w Polsce Michael H. Genscher.

W pierwszej debacie plenarnej pt. „Szansa Europejczyków po 1989 roku – Co zyskałimy, a co straciliśmy?” w głównych rolach zobaczyłimy architekta czasu przełomu.

Zaproszenie do rozmowy przyjął bowiem Lech Wałęsa, Prezydent RP w latach 1990–1995, oraz Hans-Dietrich Genscher, Minister Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec w latach 1974–1992.

Debaty natomiast poprowadził Tomasz Lis z Telewizji Polskiej i Stefan Seibert z niemieckiej ZDF.

„Do spadku muru berlińskiego doprowadziło naprawdę wielu Polaków, na czele z papieżem Janem Pawłem II – mówił Hans-Dietrich Genscher na początku debaty –. Ale nie było to jedynie wydarzenie, które doprowadziło do przerwania Europy. Wcześniej już były symptomy w Europie, takie jak powstanie ludowe w RFN w 1953 roku, w 1956 powstanie na Węgrzech, aż do rzecem wyrażenia w Polsce.

Niezapomniał jednak, podkreślił minister Genscher, wydarzenia w Polsce z 1989 roku otworzyły nowy okres, również dzięki jej premierowi - Tadeuszowi Mazowieckiemu.

Sporo miejsca w tym paroku poświęcono relacjom polsko-niemieckim 20 lat temu i obecnie. Hans-Dietrich Genscher podkreślił, że zanim doszło do rozmów przy „okrytym stole” - on - wyrażając to wyrażenie, jako minister zapowiedział, że polskie granice nie będą kwestionowane, gdy Niemcy się zaproszą, Niemcy były też pierwszym krajem - przystąpił - który opowiedział się za członkostwem Polski w strukturach Unii Europejskiej.

Duże emocje wywołało pytanie Tomazis Lisa, czy tak po ludzku dziś możemy powiedzieć, że Polacy i Niemcy się przyjaźnią?

Minister Genscher nie uchylał się od odpowiedzi: - Znam uczucia Niemców, jest głębokie uczucie chęci przyjaźni - odzwał zdyscyplinowanie.

Charakter jakby przeważają intelektualnej miało natomiast stwierdzenie moderującego debaty Stefana Seiberta, który podkreślił się swoim odczuciem, że dziś to Polacy są bardziej obawianym narodem niż Niemcy.

- Niektórzy do tego samego sążsuzu, jeśli ktoś mówi, że to nic nie znaczy - wie niewiele - zarządził Hans-Dietrich Genscher.

Z kolei Lech Wałęsa udzielając odpowiedzi na to samo pytanie dodał: - Do przyjaźni potrzebujemy jeszcze dwóch pokoleń, jednak raz w końcu skazuje nas na przyjaźń.

Podczas debaty nie omijano trudnych tematów: tematu fali antyniemieckiej u niektórych polskich polityków, czy artykułów w prasie niemieckiej wybitających Niemców, a negatywnych wobec Polaków.

Przywódca Wałęsa skomentował te „pękania wzajemnych relacji”, mówiąc że w Polsce jest jeszcze czas dla populistów i demagogów. Hans-Dietrich Genscher natomiast wyjął, że prasa niemiecka jest wolna, ale jego zdaniem nie powinno się oceniać narodu po pojedynczych publikacjach.

Adres Źródłowy: https://www.archiwum-wsp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/hans-dietrich-genscher-i-lech-walesa-o-szansach-europejczykow/mobile_ustalich-mobiliefcomment0